

Ryszard Gryz (UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1629-5459>

Episkopat Polski a koncepcja porozumienia z władzami państwowymi (1946–1950)

DOI:10.25951/4412

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę ukazania różnic zdań w Episkopacie Polski wobec koncepcji unormowania relacji z władzami państwowymi po II wojnie światowej. Zwrócono uwagę na udział biskupów należących do Komisji Głównej Episkopatu Polski w rozmowach sondażowych, a następnie pracach Komisji Mieszanej, które doprowadziły do podpisania pierwszego w dziejach relacji katolicyzmu z komunizmem tzw. porozumienia między państwem a Kościołem z 14 kwietnia 1950 r. Na tym tle uwzględniono ewolucję stanowiska najważniejszych biskupów w procesie negocjacji, podpisania deklaracji i jej bezpośrednich następstw oraz przeprowadzono reinterpretację części tez zawartych w dotychczasowej literaturze. Ujęto kontekst poszczególnych etapów negocjacji oraz kontrowersje występujące w kierownictwie episkopatu, korzystając z zapisków biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska, który jako członek Komisji Głównej uczestniczył w kolejnych etapach rozmów między przedstawicielami Kościoła i państwa. W pierwszej fazie obowiązywania wspólnej deklaracji opowiedział się za renegocjacją zawartego układu i był pierwszą jego ofiarą.

SŁOWA KLUCZOWE: Episkopat Polski, Komisja Mieszana, stosunki państwo–Kościół, porozumienie między episkopatem a rządem.

SUMMARY

The Polish Episcopate and the idea of agreement with state authorities (1946–1950)

The article attempts to present the disagreements in the Polish Episcopate regarding the idea of normalising relations with state authorities after World War II. The research draws attention to

the participation in probe talks of the bishops who belonged to the Main Council of the Polish Episcopate, and then in the works of the Joint Commission, which led to the signing of the so called agreement between the state and the Church on 14th April 1950. It was the first ever document of such kind in the history of the relations between Catholicism and Communism. Against this background, there are taken into consideration: the evolution of the standpoints of the most important bishops in the process of negotiations, signing of the declaration and its direct consequences. Some of the theses of previous research are reinterpreted. The context of particular stages of negotiation and controversies among the episcopal leaders are presented using (among others) the notes of Czesław Kaczmarek, the Bishop of Kielce. He, as a member of the Main Commission, participated in subsequent stages of talks between the representatives of the Church and the state. In the first phase of the joint declaration, he was in favour of renegotiation of the concluded agreement and became its first victim.

KEYWORDS: Polish Episcopate, Joint Commission, state-Church relations, agreement between the Episcopate and government.

Wstęp

Po zakończeniu II wojny światowej Episkopat Polski znalazł się w sytuacji konieczności zdefiniowania stanowiska wobec nowej rzeczywistości politycznej. Nielegitymizowane władze Polski „ludowej” przystąpiły do budowy systemu rządów wzorowanego na ustroju Związku Radzieckiego, który zakładał eliminację religii i Kościoła z życia publicznego. Od początku hierarchia Kościoła katolickiego dostrzegła niebezpieczeństwo podważenia jej autorytetu, pozycji prawnej i dotychczasowego stanu posiadania, stykając się najpierw z ambiwalentną polityką władz świeckich w latach 1945–1947, a następnie doświadczając zmasowanej akcji propagandowej i redukcji instytucjonalnej z lat 1948–1950. Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wypracowało strategiczne cele polityki wobec Kościoła i kreowało taktyczne działania w tym zakresie. Ekipa Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta przeprowadziła akt uznania konkordatu z 1925 r. za nieobowiązujący, zmianę statusu nauki religii w szkołach, wprowadziła świeckie prawo małżeńskie, zainicjowała prorządowe formacje duchownych (duszpasterstwo wojskowe i księża „patrioci”), zorganizowała uderzenie propagandowe w hierarchów polegające na oskarżeniu o antysemityzm, popieranie Piusa XII uznanego za nastawionego antypolsko i pronieemiecko oraz kolaborację z hitlerowskimi Niemcami¹.

¹ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 7–18; R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017, s. 20–27, 33–35;

Biskupi od początku zajmowali się zmianą metod duszpasterskich w diecezjach, ożywieniem aktywności na polu społecznym oraz utrwalaniem tradycyjnej więzi w ramach triady: biskupi – duchowieństwo – wierni. Jednocześnie – świadomości autorytetu i społecznych wpływów Kościoła – deklarowali wolę unormowania relacji z władzami państwowymi. Dlatego ich reprezentanci należący do Komisji Głównej² (KG) Episkopatu Polski uczestniczyli w rozmowach pozorowanych, a następnie pracach Komisji Mieszanej, które doprowadziły do podpisania pierwszego w dziejach relacji katolicyzmu z komunizmem tzw. porozumienia między państwem a Kościołem z 14 kwietnia 1950 r. Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie ewolucji stanowiska najważniejszych biskupów w procesie negocjacji, kontrowersji wokół podpisania deklaracji oraz reinterpretacja części tez zawartych w dotychczasowej literaturze. Uwzględniona zostanie argumentacja na temat kontekstu i niuansów związanych z przebiegiem rozmów oraz ustaleniami wzbudzającymi dyskusje w kierownictwie episkopatu, które zostały odzwierciedlone w niepublikowanych notatkach biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Jako członek KG Episkopatu Polski uczestniczył on w rozmowach sondażowych i dyskusjach na forum konferencji plenarnych biskupów, a w pierwszej fazie obowiązywania wspólnej deklaracji opowiedział się za renegocjacją dokumentu.

Rozmowy sondażowe

Episkopat Polski po II wojnie światowej obejmował – jak stwierdził Bartosz Kaliski – „duchownych różnych pokoleń, o różnych doświadczeniach i zapamiętaniach na sprawy społeczne”³. Potwierdza ten stan przypadek arcybiskupa Włodzimierza Jasińskiego, który w 1946 r. zrezygnował ze stanowiska ordyna-

Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 24–77; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 75–104.

² Komisja Główna Episkopatu Polski została utworzona w październiku 1945 r. W zakresie jej kompetencji znajdowało się podejmowanie najważniejszych dla polskiego Kościoła decyzji, zwłaszcza w relacjach z władzami państwowymi. Przygotowywała ona spotkania plenarne episkopatu i wprowadzała w życie podejmowane tam uchwały. Ważne były też wytyczne do listów pasterskich i oficjalnych komunikatów oraz monitorowanie sytuacji społeczno-politycznej; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 58.

³ B. Kaliski, *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012, s. 32.

riusza łódzkiego i dobrowolnie osiadł w klasztorze redemptorystów w Tuchowie w związku ze sporem dotyczącym jego propaństwowej postawy i zaangażowania w demonstracje polityczne⁴. Zdaniem Pawła Skibińskiego podziały wewnętrzne wśród hierarchów występowały w niewielkim stopniu, przy czym dotyczy to głównie czasów prymasa Stefana Wyszyńskiego. Również do 1948 r. nie znajdujemy przypadków publicznego kwestionowania przez biskupów stanowiska przyjętego przez Konferencję Episkopatu Polski (KEP)⁵. Niemniej jednak gremium to podjęło próbę doprecyzowania jednolitego stanowiska biskupów wobec bieżącej polityki władz w maju 1946 r. Ordynariusze wspólnie z lokalnymi władzami mogli rozwiązywać jedynie sprawy dotyczące diecezji, natomiast KEP i KG posiadały kompetencje z zakresu zagadnień ogólnych relacji państwowo-kościelnych. Sformułowana została jednoznaczna dyrektywa, aby biskupi m.in. unikali zachowań, które można oceniać jako „aprobata polityki rządowej lub jako kolaboracja z nim”⁶. Pomimo to po referendum i dramatycznych zjściach antysemitycznych w Kielcach doszło do rozbieżności w sferze werbalnej i w działaniu, widocznych zwłaszcza w przypadku stanowiska prymasa Polski Augusta Hlonda i biskupa diecezji częstochowskiej Teodora Kubiny, co potwierdzało zróżnicowanie ideowo-polityczne biskupów⁷. Dlatego na KEP 8–10 września 1946 r. zobowiązano wszystkich biskupów, aby wobec kolejnych dowodów manipulacji:

powstrzymali się od zajmowania indywidualnie stanowiska wobec wszystkich bez wyjątku zdarzeń w kraju i nie stwarzali sytuacji jak po wypadkach kieleckich [...], że ordynariusz jednej z diecezji współuczestniczy w wydaniu odezw, których treść i intencję inni ordynariusze diecezji uznali za niemożliwe do przyjęcia z zasadniczych założeń myślowych i kanonicznych Kościoła katolickiego⁸.

⁴ J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 303–305.

⁵ P. Skibiński, *Głos w dyskusji nad referatem prof. Jana Żaryna „Biskupi polscy doby PRL jako przedstawiciele polskich elit”*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 44–46.

⁶ Protokół Plenarnej Konferencji Episkopatu z dnia 22–24 maja 1946 r. w Klasztorze Jasno-górskim, w: *Najnowsza historia polityczna Polski. Wybór źródeł*, cz. 4, 1945–1948, oprac. W. Kozub-Ciembroniewicz, J.M. Majchrowski, Kraków 1993, s. 108.

⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki II, sygn. 1349, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne prezydenta Częstochowy za lipiec 1946 roku, k. 82; Zob. J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa*, s. 322–324; Z. Wrona, *Kościół wobec pogromu Żydów w Kielcach w 1946 roku*, w: *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski i in., Kielce 1991, s. 295–296; J. Żaryn, *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 98–103.

⁸ Cyt. za: Z. Wrona, *Kościół*, s. 299.

Ponadto biskupi odnieśli się do wrogich religii i Kościołowi posunięć władz rządowych, a protest ich został zawarty w obszernym memoriale z 10 września 1946 r.⁹ W tych okolicznościach „mijania się” Kościoła i państwa oraz ekspansji materializmu konieczne było podjęcie dwustronnych rozmów.

W sondażowej próbie nawiązania kontaktów na przełomie września i października 1946 r. uczestniczyli biskup Zygmunt Choromański jako sekretarz Episkopatu Polski i dr Tadeusz Chromecki, który był naczelnikiem Wydziału Zachodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), przedwojennym dyplomatą, a w czasie wojny naczelnikiem Wydziału Politycznego Departamentu Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu. Z zachowanych notatek sporządzonych przez Chromeckiego wynika, że miał on dążyć do utworzenia „Komisji Porozumiewawczej”, mającej na celu normalizację relacji państwowo-kościelnych. W jej skład – oprócz niego jako sekretarza – miało wejść dwóch przedstawicieli rządu oraz dwaj biskupi: Choromański i Czesław Kaczmarek z Kielc, z którym zaprzyjaźnił się jeszcze podczas pracy we Francji. W następstwie wstępnych ustaleń doszło do rozmów biskupa Choromańskiego z Władysławem Wolskim, wiceministrem administracji publicznej. Były one związane z perspektywą wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Do powołania komisji episkopalno-rządowej wówczas nie doszło, choć w episkopacie byli zwolennicy poszukiwania *modus vivendi* w relacjach z władzami państwowymi i cieszący się zaufaniem zarówno metropolity krakowskiego kardynała Stefana Adama Sapiehy, akcentującego swoją niezależność, jak i kardynała Hlonda, opowiadającego się za linią „rezerwy i dystansu”¹⁰. W 1947 r. żadnych rezultatów nie przynosiły rozmowy polskiego pisarza Ksawerego Pruszyńskiego, występującego w roli specjalnego wysłannika Bolesława Bieruta, z wysokim urzędnikiem watykańskiego Sekretariatu Stanu mons. Domenico Tardinim ani rozmowy biskupa Choromańskiego i wiceministra Wolskiego, ale przedstawiciele episkopatu sam fakt ich prowadzenia brali za dobrą monetę i uznawali za postęp we wzajemnych relacjach¹¹.

Próby biskupów w kierunku uregulowania stosunków państwowo-kościelnych były kontynuowane także w 1948 r. Jednak kardynał Sapieha bardziej niż

⁹ Memoriał Episkopatu do prezydenta Krajowej Rady Narodowej B. Bieruta w sprawie normalizacji stosunków Kościoła i państwa, Warszawa, 15 września 1946, w: *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, *Lata 1945–1959*, oprac. P. Raina, Poznań 1994, s. 33–41.

¹⁰ J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa*, s. 122–125; M.G. Smoliński, *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892–1968) biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014, s. 189–195; K. Banaś, *Władysław Wolski. Meandry kariery komunistycznego działacza*, Łódź 2019, s. 151–154.

¹¹ W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 53–84.

ku układaniu się z władzami komunistycznymi na zasadzie *modus vivendi* skłaniał się ku rozwiązywaniu konkretnych bolączek Kościoła. Taką opcję z kolei odrzucały władze, chcące wysondować zdanie metropolity krakowskiego, wysyłając kilkakrotnie do Krakowa ministra Wolskiego i byłego naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ Janusza Makarczyka¹². W świetle powyższego jedno jest pewne, ani kardynał Sapięha, ani kardynał Hlond nie zaakceptowali implantowanego do Polski ustroju. Obaj mieli negatywny stosunek do nowych władz i wszelkich jej posunięć uderzających w naukę chrześcijańską. Jednocześnie opowiadali się za prowadzeniem dialogu z komunistami, co było zauważalne w dalszych pracach nad regulacją relacji kościelno-państwowych w latach 1949–1950, kiedy kardynał Sapięha zajął ważne miejsce w Episkopacie Polski obok nowego przewodniczącego, prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W 1948 r. strona partyjno-państwowa zintensyfikowała atak w kierunku dyskredytacji Piusa XII, oskarżanego o germanofilizm, oraz Episkopatu Polski pozostającego w ścisłej łączności ze Stolicą Apostolską. Kontynuowano akcję „zmiękczenia” hierarchii, aby „przygotować solidniejszy grunt, w postaci pakietu uderzeń zmuszających hierarchów do bardziej uległej postawy. Rozwijano więc stare pola konfliktu, a jednocześnie wprowadzano nowe”¹³. Należało do nich niewyrażenie zgody na wyjazd do Rzymu z okresową wizytą *ad limina Apostolorum* dla biskupa Stefana Wyszyńskiego uznawanego za „stronnika Hlonda” i „wroga Polski Ludowej”. Taką zgodę otrzymał biskup Michał Klepacz z Łodzi i biskup Tadeusz Zakrzewski z Płocka. Odegrali oni obaj istotną rolę w doprowadzeniu do „porozumienia”, co jednocześnie korespondowało z celami polityki rządzących państwem, obliczonej na dezintegrację episkopatu i podzielenie biskupów na „reakcyjnych” i „postępowych”¹⁴.

Sytuację negocjacji episkopatu z kołami rządowymi komplikowały aspiracje mediacyjne Bolesława Piaseckiego i jego grupy „Dziś i Jutro”. Z tym środowiskiem związany był ks. dr Piotr Oborski z Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Na prośbę Zygmunta Przetakiewicza, redaktora naczelnego dziennika „Słowo Powszechné”, otrzymał

¹² E.K. Czaczkowska, *Stosunek kard. Adama Stefana Sapięhy do władz powojennej Polski*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 56–58; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 122–144.

¹³ Cyt. za: J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 184.

¹⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 35–37; J. Myszor, *Biskup Michał Klepacz, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski 1953–1956 – meandry polityki kościelnej*, w: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, red. J. Wróbel, L. Próchniak, Warszawa 2005, s. 81.

on rekomendację prymasa Hlonda jako kandydat na stanowisko konsultanta publikowanych tekstów religijnych¹⁵. Wraz z upływem czasu ks. Oborski zamierzał rozluźnić swe związki z grupą tygodnika „Dziś i Jutro”. Nie wiadomo, w jakim stopniu był to efekt nacisku na ks. Oborskiego jego ordynariusza, który obawiał się dalszych konsekwencji uwikłania duchownego we współpracę z niebezpiecznym dla katolicyzmu ugrupowaniem politycznym, wchodzącym w etap konsolidacji grupy starych i młodych działaczy katolickich. Małgorzata Strzelecka odnotowała, że latem 1948 r. pod patronatem biskupa Czesława Kaczmarka zorganizowano obóz w Kacznynie pod Kielcami. Mieli w nim uczestniczyć redaktorzy „Tygodnika Warszawskiego” i „Tygodnika Powszechnego”, a dysputa dotyczyła rzeczy fundamentalnej, tzn. określenia wizji przyszłości państwa i miejsca w nim dla katolików¹⁶.

Spotkanie pod Kielcami pokazywało zamysł biskupa Kaczmarka, który zmierzał do konsolidacji grup katolików świeckich usytuowanych bliżej hierarchii kościelnej – z jednej strony kardynała Adama Sapiehy, a z drugiej kardynała Augusta Hlonda. Inicjatywa miała stanowić przeciwagę dla grupy Bolesława Piaseckiego, która rościła sobie pretensje do odgrywania roli mediatora między władzami państwowymi a kościelnymi, a jednocześnie, określając się „ruchem nienazwanym”, grupowała młodych i bardziej społecznie radykalnych działaczy wyraźnie opowiadających się po stronie obozu władzy. Grupa „Dziś i Jutro” z Tadeuszem Mazowieckim brała udział w zorganizowanym równoległe z naradą w Kacznynie spotkaniu publicystów katolickich w nadmorskich Rowach koło Ustki, do którego doszło w sierpniu 1948 r. pod auspicjami „Dziś i Jutro”. Z Bolesławem Piaseckim rozmawiali wówczas m.in. Stanisław Stomma i Janusz Zabłocki. Jak stwierdził Piotr H. Kosicki, był to „pierwszy oficjalny ogólnokrajowy obóz młodzieży”¹⁷, która w geopolitycznych warunkach ocenianych jako trwałe poszukiwała jakiegoś *modus vivendi* z systemem. Parę miesięcy później dyskusja na temat stosunku katolików do socjalizmu odnotowała zwrot w poglądach całego środowiska, a charyzma i pragmatyzm Piaseckiego zdawały się być najbardziej dynamiczne.

W rozpatrywanym kontekście istotne jest odniesienie się do oceny postawy hierarchów wobec układu z władzami formułowanej przez osoby powiązane z radzieckimi strukturami umiejscowionymi w Polsce. W liście z 5 marca 1949 roku N.R. Pantiuchina, korespondenta Agencji Telegraficznej ZSRR (TASS) w Warszawie, do kierownika Agencji TASS Nikołaja G. Pałgunowa znajdujemy infor-

¹⁵ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 172.

¹⁶ M. Strzelecka, *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015, s. 105–107.

¹⁷ P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2016, s. 157.

mację dotyczącą „najbardziej reakcyjnych biskupów” w Polsce. Tydzień później skierował on egzemplarze tego pisma do członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechniżkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z Józefem W. Stalinem na czele. Podstawą informacji uzyskanej przez korespondenta TASS była relacja zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR Stefana Matuszewskiego, który mówił o rozbieżnościach wśród polskich hierarchów, oświadczając:

najbardziej „liberalnymi” biskupami, wyrażającymi chęć współpracy z rządem są biskupi: Klepacz (Łódź), [Walenty] Dymek (Poznań), [Ignacy] Świrski (Siedlce) i [Wacław] Majewski (sekretarz kurii warszawskiej). Najbardziej reakcyjnymi biskupami są: [Stanisław] Adamski (Katowice), Kubina (Częstochowa) i Choromański (sekretarz kurii warszawskiej).

Przy czym wychwytywano potencjalne źródła animozji między nimi i sugerowano rozczarowanie wyborem biskupa lubelskiego, o czym pisano wprost: „Dymek i Klepacz czują się urażeni, ponieważ każdy z nich liczył na to, że zostanie prymasem Polski”¹⁸.

Z tymi ocenami współgrała batalia propagandowa wokół pisma nowo mianowanego ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego z 18 marca 1949 r., które tego dnia przekazano sekretarzowi episkopatu. Zanim KG zapoznała się z jego treścią, już 20 marca opublikowała go „Trybuna Ludu”, nadając pismu oficjalny tytuł „Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej”¹⁹. Zawarta w nim pierwsza część katalogu zarzutów obejmowała działania „pewnych odłamów kleru” nazywane mianem antypaństwowych i antyrządowych. Czytając dalej „oświadczenie”, napotykamy na konkretyzacje w stylu: „nie jest przypadkiem, iż w tej szerzącej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie wyróżnili się nie tylko pojedynczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup Kaczmarek i ks. biskup Adamski”²⁰.

¹⁸ Pismo kierownika odpowiedzialnego Agencji TASS Nikołaja Pałgunowa do I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Wiaczesława Mołotowa wraz z doniesieniem korespondenta TASS w Warszawie o informacjach działacza Stronnictwa Pracy Feliksa Widy-Wirskiego o rozmowach w kierownictwie PZPR na temat transformacji Stronnictwa Pracy w szeroką partię katolicką oraz o informacjach zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR Stefana Matuszewskiego o stosunkach w kierownictwie PZPR i sprawach Kościoła katolickiego, Moskwa, 1949 marzec 12, [dok. Nr 65], w: *Polska–ZSRR struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. G.A. Bordiugow i in., Warszawa 1995, s. 232.

¹⁹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*, s. 46–42; J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 215, 240.

²⁰ Oświadczenie ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego w sprawie antypaństwowej postawy hierarchii kościelnej i uregulowania stosunków między państwem a Kościołem, Warszawa, 14 III 1949, w: *Kościół w PRL*, s. 142.

Celem uruchomionej nagonki propagandowej było zyskanie poparcia społecznego dla polityki antykościelnej. Biskupa katowickiego szkalowano, gdyż wydał list pasterski poruszający usuwanie krzyży i nauki religii ze szkół, którego treść uznano za „wybitnie wrogą”. Biskup Adamski bronił przed zamknięciem gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach²¹, a biskup Kaczmarek gimnazjum i liceum św. Stanisława Kostki w Kielcach. Trzy lata wcześniej obaj biskupi stanęli w obronie biskupa gdańskiego Carla Marii Spletta, skazanego 1 lutego 1946 r. na osiem lat więzienia²². Władze Polski „ludowej” podjęły w ten sposób kroki ku wytoczeniu biskupom Adamskiemu i Kaczmarkowi procesów. Co prawda ostatecznie nie odważyły się na ten krok wobec biskupa katowickiego ze względu na jego podeszły wiek i problemy zdrowotne oraz silny autorytet na Śląsku, ale oświadczenie ministra Wolskiego miało przygotować społeczeństwo i zmniejszyć jego ewentualny opór. Z pewnością było sygnałem do wszczęcia nagonki prasowej z udziałem nawet moskiewskiej „Prawdy”, a w nieco dalszej konsekwencji miało stanowić kartę przetargową w rozmowach z władzami kościelnymi na temat ułożenia wzajemnych relacji²³.

Autorom oświadczenia wydanego przez ministra Wolskiego zależało na tym, aby pomówieni biskupi zostali wykluczeni z episkopatu. Była to kolejna próba dokonania podziału w nim samym, obliczona w perspektywie na wyizolowanie tego gremium od duchowieństwa i wiernych oraz samej Stolicy Apostolskiej, gdyż w oświadczeniu kolejne zarzuty dotyczyły „antypolskiej polityki miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziem Odzyskanych, [...] patronowania księży agenturze anglo-amerykańskiego imperializmu”²⁴. Konrad Banaś zwrócił ostatnio uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z oświadczeniem Wolskiego, a mianowicie paradoksalne wzmocnienie stanowiska prymasa Wyszyńskiego, kardynała Sapięhy i biskupa Choromańskiego jako zwolenników rozmów z władzami rządowymi²⁵.

²¹ A. Dziurok, *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 481–486, 514–516; J. Myszor, *Sylwetka polityczna bpa Stanisława Adamskiego w latach 1945–1952*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–95, nr 27–28, s. 135.

²² J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa*, s. 89–91; R. Żurek, *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015, s. 145, 189, 327–329, 509.

²³ J. Myszor, *Sylwetka polityczna bpa Stanisława Adamskiego*, s. 127.

²⁴ Oświadczenie Ministra Administracji Publicznej W. Wolskiego w sprawie antypaństwowej postawy hierarchii kościelnej i uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, 14 marca 1949, w: *Kościół w PRL*, s. 142–143.

²⁵ K. Banaś, *Władysław Wolski*, s. 190.

Zasadnicze negocjacje w sprawie deklaracji

Wejście w główną fazę negocjacji układu nastąpiło w bardzo niekorzystnych dla Kościoła okolicznościach. Po dekrecie o ekskomunice i zmianie prawa o stowarzyszeniach sformalizowano inicjatywę powołania ruchu prorządowych księży. W Warszawie w rocznicę wybuchu wojny 1 września 1949 r. powstała Komisja Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację²⁶. Jednocześnie prace rozpoczęła Komisja Mieszana, do której weszli biskupi Choromański, Klepacz i Zakrzewski. Rozmowy się przedłużały, a warunki stawiane przez stronę państwową stawały się coraz bardziej niekorzystne dla interesów Kościoła. Pozycję negocjacyjną biskupów pogorszyła presja wywołana serią aktów ograniczających możliwości społecznego oddziaływania Kościoła (likwidacja stowarzyszeń, upaństwowienie kościelnego Caritasu, konfiskata dóbr „martwej ręki”). Bezpośrednio uderzono w metropolitę krakowskiego kardynała Adama Sapiechę, który od początku wznowienia działalności Caritas czuwał nad tym, aby pomoc potrzebującym była uczciwa i sprawiedliwa. Władze państwowe ogłosiły 23 stycznia 1950 r. wprowadzenie Zarządu Przymusowego Zrzeszenia Caritas. Formami odpowiedzi na tę grabież zajęła się Konferencja Episkopatu Polski, obradująca 30 stycznia 1950 r. w Krakowie. W całym kraju aresztowano kilkunastu księży, a wobec biskupa chełmińskiego Kazimierza Kowalskiego, należącego do grona biskupów, którzy – według danych Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – najostrzej zareagowali na likwidację kościelnej Caritas i organizację ruchu księży „patriotów”, zastosowano kilkunastodniowy areszt domowy. Łącznie w związku z akcją „C” aresztowano blisko 40 osób, głównie – jak ustalił Dominik Zamiatąła – pracowników zarządów diecezjalnych i okręgowych Caritas²⁷. Atakowany w kontekście likwidacji kościelnego Caritasu kardynał Sapieha, którego kreowano na wroga ustroju i państwa ludowego, obawiał się aresztowania i postawienia przed sądem. W obawie przed metodami stosowanymi przez Urząd Bezpieczeństwa podpisał 6 marca 1950 r. znamienne oświadczenie, w którym pisał: „W razie, gdybym został aresztowany, stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie moje tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe.

²⁶ B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*, w: B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 5–24; J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, t. 1, s. 138–139.

²⁷ D. Zamiatąła, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 316–318.

Nawet, gdy one byłyby wygłaszane wobec świadków, podpisane, nie są one wolne i nie przyjmuję je za swoje”²⁸.

Upaństwowienie Caritasu obliczone było na osłabienie autorytetu episkopatu i przymuszenie hierarchii do opowiedzenia się za systemem politycznym przez podpisanie porozumienia. W tych warunkach KG w składzie: kardynał Adam S. Sapieha, prymas Stefan Wyszyński, arcybiskupi Romuald Jałbrzykowski, Eugeniusz Baziak i Walenty Dymek wraz z biskupami Czesławem Kaczmarskim, Michałem Klepaczem i Zygmuntem Choromańskim, podczas posiedzenia 10 marca 1950 r. zdecydowała o dalszym prowadzeniu rozmów ze stroną rządową. Na kościelnych członków Komisji Mieszanej scedowano kilka punktów do negocjacji, a podkomisji kościelnej polecono dalsze precyzowanie deklaracji o porozumieniu na podstawie projektu rządowego z 15 listopada i biskupiego z 19 grudnia 1949 r.²⁹

Rozmowy doprowadziły do podpisania 14 kwietnia 1950 r. dokumentu nazywanego Porozumieniem między Episkopatem Polski a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Z jednej strony episkopat zobowiązał się m.in. do wezwania duchowieństwa, by w pracy duszpasterskiej „nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej”; poczynienia zabiegów o podniesienie statusu administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych do rangi ordynariuszy, wyjaśnienia duchowieństwu celowości rozwoju kolektywizacji na wsi, karania kanonicznego księży działających w podziemiu. Z drugiej rząd obiecywał nieograniczanie „obecnego stanu nauczania religii w szkołach”, zachowanie „istniejących dotychczas szkół o charakterze katolickim”, swobodę funkcjonowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz prasy, wydawnictw, stowarzyszeń itd.³⁰

Żmudne pertraktacje kościelnych członków Komisji Wspólnej analizowane były przez hierarchów należących do KG, a ostatecznie akceptowane przez plenum episkopatu. Z takimi pełnomocnictwami negocjowali ostateczną wersję. Biskup Tadeusz Zakrzewski tak wspominał decydujące momenty:

Żywo sobie przypominam dzień 14 kwietnia 1950 r. Postanowiliśmy sfinalizować porozumienie: posiedzenie przeciągnęło się do 10 wieczór. Gdy położyliśmy podpisy (także pod dodatkowym, ale ważnym protokołem, którego w ostatniej chwili przedstawiciele rządu nie chcieli podpisać i ustąpili tylko naszej presji), minister Wolski nadał aktowi znaczenie wielkiego państwowego dokumentu, z wielkimi pie-

²⁸ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy. Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986, s. 554.

²⁹ M.G. Smoliński, *Biskup negocjator*, s. 250. Zob. szerzej: J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 314–316.

³⁰ Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski, Warszawa, 14 kwietnia 1950, w: *Kościół w PRL*, s. 232–235.

częściami w uroczystej formie. [...] Gdy chwila napięcia niezmiernego minęła, nastąpiła tak nerwowa reakcja i to uczestników, że aż zdała się dziecinna. Minister Wolski wyciągnął wtedy z szafki kieliszki i wino i wypiliśmy tę „lampkę” wina raczej jako środek uspokajający. Czy Wolski przygotował to „ad hoc”, czy też zawsze trzymał u siebie w biurze wino – nie wiem³¹.

W dotychczasowej literaturze historycznej przyjmuje się, że umowę podpisano wbrew stanowisku bezsilnej Stolicy Apostolskiej i mimo braku pełnej zgody członków episkopatu na wynegocjowane warunki. W obu sprawach nasuwają się pewne wątpliwości. Zaczniemy jednak od spraw krajowych. Władze bezpieczeństwa sugerowały w meldunkach, że podczas głosowania nad projektem deklaracji (3 kwietnia 1950 r.) jeden z biskupów, członków KG, był przeciw. Pisał o tym Antoni Dudek, korzystający jako jeden z pierwszych z tekstu protokołu Konferencji Episkopatu³². W opracowaniach spotykamy dość rozbieżne opinie co do identyfikacji owego oponenta. W tekście Jana Śledzianowskiego z 2014 r. czytamy: „Władze komunistyczne doskonale były poinformowane, że w Radzie Głównej Episkopatu największym przeciwnikiem *Porozumienia* z 1950 r. jest biskup Kaczmarek – bezkompromisowy, co okazywał w publicznych wystąpieniach i postawie wobec reżimu [...]”³³. Z kolei Daniel Olszewski wiele lat temu zaliczył do grona przeciwników podpisania porozumienia, oprócz biskupa z Kielc, także hierarchów z Katowic (biskup Stanisław Adamski), Lublina (biskup Piotr Kałwa), Białegostoku (arcybiskup Romuald Jałbrzykowski) i Opola (administrator apostolski ks. Bolesław Kominek)³⁴. Na pewnym etapie badań Jan Żaryn stwierdził, że autorem swoistego *votum separatum* był arcybiskup poznański Walenty Dymek lub arcybiskup lwowski Eugeniusz Baziak, przebywający od 1946 r. w Lubaczowie (stolicy Administracji Apostolskiej w polskiej części archidiecezji lwowskiej). Jednocześnie wykluczył ewentualny opór biskupa kieleckiego w tej sprawie, ar-

³¹ T.P. Zakrzewski, *Wspomnienia*, wydał i oprac. M.M. Grzybowski, Ciechanów–Płock 2016, s. 320–321.

³² A. Dudek, *Państwo*, s. 22. Zob. *Wybrane dokumenty z dowodów rzeczowych procesu przeciwko bp. Kaczmarekowi i innym*, cz. I, mps w Archiwum Departamentu Wyznań Urzędu Rady Ministrów w Warszawie (ADW), s. 224. W protokole KEP czytamy: „wszyscy z wyjątkiem jednego głosu sprzeciwu wypowiedzieli się za podpisaniem, ale z warunkiem uprzedniego rozładowania atmosfery”. Cyt. za: E.K. Czaczkowska, *Stosunek kard. Adama Stefana Sapięhy*, s. 60.

³³ J. Śledzianowski, *Biskup Czesław Kaczmarek męczennik komunizmu (w 50 rocznicę śmierci)*, w: *Trzy rocznice. Biskup Czesław Kaczmarek 1895–1963*, red. J. Gapys przy współpracy S. Gawlik „Nataszy”, Kielce 2014, s. 33.

³⁴ D. Olszewski, *System represji stalinowskich wobec Kościoła – na przykładzie biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1995, nr 6, s. 590.

gumentując swe stanowisko głównie treścią korespondencji biskupa Czesława Kaczmarka z biskupem łódzkim – związanym wcześniej z diecezją kielecką – Michałem Klepaczem i sekretarzem episkopatu biskupem Zygmuntem Choromańskim z początków grudnia 1949 r. Biskup kielecki pisał wtedy, aby jak najszybciej doprowadzić do podpisania deklaracji. W jednej z rozmów z kardynałem Sapięhą prosił i perswadował: „niech kardynał już niczym bezwzględny nie krępuje [episkopalno-rządowej Komisji Mieszanej]”, a w liście do sekretarza episkopatu dodawał: „bowiem nie dojdziemy nigdy... do porozumienia”³⁵. W relacjach podawanych w sprawozdaniach tajnych służb podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego stwierdzano wręcz, że – oprócz ordynariusza łódzkiego – biskup Kaczmarek był największym zwolennikiem porozumienia, co nie przeszkodziło następnie służbom w forsowaniu twierdzenia, że był jego przeciwnikiem i go nie przestrzegał.

Dlaczego powstały tak rozbieżne opinie? Z badań Macieja G. Smolińskiego wynika konkluzja, iż 3 kwietnia w domu arcybiskupów krakowskich odbyło się najpierw posiedzenie KG, gdzie przyjęto treść deklaracji kościelno-rządowej, a następnie plenarne obrady KEP, które ją zaaprobowaly. Zarówno kardynał Sapięha, jak też biskup Kaczmarek byli wtedy obecni. Zapiski *Pro memoria* prymasa Wyszyńskiego informują, że niezdecydowani członkowie episkopatu zostali przekonani do tego kroku przez niego samego, kiedy w czasie dyskusji postawił na szali swój autorytet. Ewa Czackowska rozszerzyła tę informację, docierając do zapisków prymasa poczynionych w 1974 r. przy okazji kolejnej rocznicy układu, z których wynika jednoznacznie, że to prymas doprowadził do zawarcia umowy wraz z dwoma biskupami Choromańskim i Klepaczem, „znosząc cierpliwie bezadresowe humory »Księcia Pana« na Siewierzu”. „»Róbcie tak, aby było dobrze« – kończył zazwyczaj ciężkie dyskusje kard. Sapięha. Był za wielki, by »babrać się z komunistami« w zawiłe dyskusje”³⁶. Następnego dnia na posiedzeniu Komisji Mieszanej strona kościelna poinformowała o zgodzie KEP i na kolejnym jej spotkaniu 14 kwietnia układ został zawarty³⁷.

Stefan Wyszyński był więc osobą, która przesądziła o podpisaniu dokumentu. Nie był on dogmatykiem, kierował się wskazaniem doktryny Kościoła katolickiego i katolicką nauką kościelną, a jego poglądy w stosunku do komunizmu ewoluowały. W nowej rzeczywistości za wartość uznawał osiągnięcia techniczno-gospodarcze i wskazywał na konieczność realistycznego podejścia do presji

³⁵ Cyt. za: J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 257–258.

³⁶ Cyt. za: E.K. Czackowska, *Stosunek kard. Adama Stefana Sapięhy*, s. 60.

³⁷ M.G. Smoliński, *Biskup negocjator*, s. 251–253.

ideologicznej. Odrzucał więc afirmację ustroju przez duchownych, ale jednocześnie ich udział w *stricte* politycznych akcjach antysystemowych. Rafał Łatka zwrócił uwagę, że „porozumienie” było jedynym wyjątkiem, gdy prymas poparł formę spółdzielczych zmian w rolnictwie, które oznaczały kolektywizację, ale był to wynik kosztownego kompromisu za cenę zachowania pryncypiów, czyli zadeklarowania władz Polski „ludowej” co do poszanowania zasady łączności Kościoła katolickiego ze Stolicą Apostolską. Prymas nie do końca rozumiał intencje Bolesława Bieruta, łudząc się możliwością budowy komunizmu w Polsce bez antykatolickiego i antyreligijnego ostrza³⁸.

Pius XII i Sekretariat Stanu nie akceptowały sposobu zawarcia układu i jego nazwy (porozumienie – *accordo*), merytorycznej oceny części punktów dotyczących m.in. spółdzielni produkcyjnych na wsi i administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz propagandowo-ideologicznego języka zapisów. Warto zaznaczyć, że prymas przekonał rok później papieża i jego współpracowników co do słuszności generalnej linii politycznej „porozumienia”, ale nie co do treści tego układu³⁹. Cytując z zapisów prymasa jego słowa wypowiedziane *ex post*: „Dlaczego prowadziłem do Porozumienia?”, otrzymujemy zestaw motywacji, którymi się kierował. Przede wszystkim była to chęć oszczędzenia Kościołowi i narodowi kolejnych ofiar wynikających z konfliktu chrześcijaństwo–bezbożnictwo. Nadto, dokument miał mieć charakter *modus vivendi*, czyli być sposobem przeżycia i funkcjonowania Kościoła w nowych realiach. W sytuacji braku konkordatu i nieuznawania przez rząd Kodeksu Prawa Kanonicznego nieodzowne wydawało się zawarcie na piśmie płaszczyzny wzajemnych zobowiązań, do których można się było odwoływać⁴⁰. Problem zasadniczy polega jednak na tym, że ustalenia na konferencji krakowskiej episkopatu mówiły: „1) by dążyć do Porozumienia; 2) by przedstawiony projekt przeredagować; 3) w każdym wypadku – prowadzić dalsze rozmowy w Komisji Mieszanej”⁴¹.

W tym kontekście poznanie stanowiska kardynała Sapięhy i biskupa Kaczmarka zdaje się kluczowe. Wiadomo, że metropolita krakowski opowiadał się za prowadzeniem dialogu z władzami maksymalnie długo, ale nie za finalizowaniem negocjacji w formie dokumentu. W czasie podpisywania obustronnych ustaleń 14

³⁸ R. Łatka, *Czy Prymas Polski Stefan Wyszyński był antykomunistą?*, w: *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn 2019, s. 569–576, 590–591; J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 341–343. Zob. R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki*, s. 35–36;

³⁹ J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 336–340.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 3, 1953–1956, red. I. Czarcińska, A. Galka, Warszawa 2018, s. 15–20.

⁴¹ Tamże, s. 21.

kwietnia przebywał on w Rzymie i był zaskoczony decyzją prymasa, który cały ciężar odpowiedzialności za ewentualne niekorzystne następstwa tego kroku wzięł na siebie. Takie zachowanie kardynała nie dziwi, skoro ustalenia krakowskie nie szły tak daleko. Biskup Zakrzewski we wspomnieniach wyraził zdziwienie postawą kardynała Sapiehy, który znając szczegóły trudnych negocjacji, zdezawuował dokument i „wyparł się łączności z nim”⁴². Ordynariusz kielecki miał wyrobiony pogląd w tej niezwykle istotnej kwestii. Potwierdzają to jego odręczne notatki zarekwirowane w czasie rewizji w momencie aresztowania (20 stycznia 1951). Bardzo pragmatyczne poglądy biskupa z Kielc w sprawie układu z władzami ewoluowały równocześnie z bardzo dynamicznie zmieniającym się kształtem relacji państwowo-kościelnych. W początkowej fazie negocjacji przez Komisję Mieszana biskup kielecki był gorącym zwolennikiem kompromisu z władzami, na warunkach odpowiadających Kościołowi. Kiedy jednak pertraktacje się przedłużały i pojawiły się propozycje zapisów niekorzystnych, trudnych do akceptacji przez stronę kościelną, wówczas biskup w swych notatkach krytycznie odniósł się do projektu tego swojego układu o przeżycie. Notabene nazywał go konsekwentnie deklaracją, nie zaś porozumieniem. Wątpliwościami podzielił się z pozostałymi członkami KG i całego episkopatu. Ewidentnie nie wierzył w szczerość deklaracji czynników rządowych o przyznaniu wolności należnych Kościołowi. Zapisał wręcz: „Nie ma gwarancji, iż szczupłe przyznane Kościołowi prawa będą respektowane! To wszystko są ogólniki!!! Rzekome korzyści zostaną niebawem sprowadzone do zera!”. Równocześnie dostrzegał pozytywne następstwa. „Zyskuje się – zanotował – względny spokój przez stępienie ostrej akcji szkalowania Kościoła i jego Hierarchii oraz procesów!”⁴³.

Biskup Kaczmarek, podobnie jak kardynał Sapieha, wyrażał obawy, sugerując preredagowanie punktów grożących ograniczeniem autorytetu Stolicy Apostolskiej i przestrzegał przed złymi następstwami akcji uspołdzielczania wsi. Liczył na korzystną modyfikację rządowych postulatów pod warunkiem zdecydowanej postawy episkopatu. Wszystko to skłania do przyjęcia tezy o kontestowaniu przez biskupa Kaczmarka projektu umowy przed jej zawarciem. Występowała tu bardzo duża zbieżność między zmieniającym się stanowiskiem biskupa z Kielc i kierun-

⁴² T.P. Zakrzewski, *Wspomnienia*, s. 321.

⁴³ Archiwum Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie, Akta sprawy karnej bp. Czesława Kaczmarka, Notatki bp. Czesława Kaczmarka (rkps), k. 203–204; *Wybrane dokumenty z dowodów rzeczowych procesu przeciwko bp. Kaczmarkowi i innym*, cz. II, Notatki bp. Czesława Kaczmarka na temat projektu Porozumienia między Rządem a Episkopatem, mps w ADW, k. 682–685. Przebieg negocjacji zob. J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 249–265, 311–331.

kiem ewolucji poglądów metropolity krakowskiego kardynała Sapiehy. Bliskość ich zapatrywania na rozmowy z rządzącymi krajem i zawierania rozwiązań pozwalających Kościołowi na pełnienie swych funkcji widoczna była już wielokrotnie w pierwszych latach po wojnie. Po naradzie z 3 kwietnia 1950 r. kardynał Sapieha był przekonany o zgodzie co do dalszej kontynuacji rozmów i przeredagowania projektu wspólnego dokumentu w rozumieniu zmiany jego treści przed podpisaniem. Ewa Czackowska słusznie zauważyła, że w sytuacji nieprzeprowadzenia żadnych zmian między 3 a 14 kwietnia i mimo tego podpisania układu, to ten fakt zdecydował o reakcji hierarchy w Rzymie i nazwaniu go *modus moriendi*⁴⁴. Podobnie jak biskup Kaczmarek, miał on zastrzeżenia do tych samych punktów deklaracji.

Interpretacje „porozumienia”

Sceptycyzm pasterza diecezji kieleckiej siłą rzeczy musiał w pewnym stopniu ustąpić, gdy już dokument podpisano. Przynajmniej tak wynika z treści nauki wygłoszonej kilka dni po tamtym fakcie do profesorów i kleryków w kieleckim Wyższym Seminarium Duchownym, podczas Wielkanocnych Dni Skupień przed Wielkanocą 1950 r. Liczne skreślenia dokonane w rękopisie tekstu tego wystąpienia przez biskupa Kaczmarka świadczą o tym, że nie był to dokument wypracowany przez episkopat, lecz jego własne refleksje. Warto obszernie zacytować ich wybrane fragmenty. Widać w nich pragmatyczny i kompletny wykład biskupa, zawierający w detalach ogląd uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, w jakich działali biskupi. Na tej podstawie można wnioskować, że jego poglądy bliskie koncepcji kardynała Sapiehy zostały zmienione na poparcie dla prymasa i innych biskupów będących zwolennikami układu.

Mówiąc o uwarunkowaniach zewnętrznych deklaracji z 14 kwietnia, biskup Kaczmarek odniósł się do stanowiska Kurii Rzymskiej i Piusa XII. Jak napisał Jan Żaryn, „wtajemniczeni znali negatywną opinię Piusa XII na jego [porozumienia – R.G.] temat”. Referując sprawę, biskup zapewnił zebranych księży, że episkopat za pośrednictwem prymasa Wyszyńskiego nieprzerwanie informował Stolicę Apostolską o przebiegu rozmów z rządem. Wtedy Pius XII pozostawił biskupom „terytorialną swobodę” w działaniu, mając pewność, że nie chodziło o konkordat, ale uratowanie i uzgodnienie „niektórych spraw wspólnych”. Biskup Kaczmarek wy-

⁴⁴ E.K. Czackowska, *Stosunek kard. Adama Stefana Sapiehy*, s. 61; też, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 121. Por. T.P. Zakrzewski, *Wspomnienia*, s. 321.

raził zadowolenie, że „we dni gorące podpisywania Deklaracji i we dni [...] po jej podpisaniu” przebywał w Rzymie kardynał Sapieha, który „autentycznie informuje Stolicę świętą”. Ponadto kopie układu wraz z aneksami i komentarzem zostały niezwłocznie przesłane pocztą lotniczą do Sekretariatu Stanu. Ponadto zaplanowano wyjazd prymasa i niektórych biskupów polskich do Rzymu, aby przedstawić losy tej umowy. W istocie rok później doszło do pierwszej podróży prymasa. Wtedy dopiero – pisał Jan Żaryn – zmieniło się nieco nastawienie Sekretariatu Stanu, a po audiencji Pius XII miał stwierdzić *Polonia fara da se*⁴⁵. Jednocześnie – powtórzmy – nie było aprobaty dla treści dokumentu.

Ocena uwarunkowań międzynarodowych i krajowych upoważniała biskupa Kaczmarka do kategorycznego stwierdzenia, że przyjęta deklaracja nie była najlepszą z teoretycznie możliwych. Jednocześnie dodawał, że w ówczesnych realiach inna treść była nieosiągalna. Rezygnacja biskupów z układu zagrażała zaostreniem walki rządu z Kościołem, a to negatywnie zostałyby przyjęte przez katolików świeckich, zwłaszcza przez lawirującą inteligencję, która najbardziej była podatna na argumenty związane z przystosowaniem się do nowych realiów. Biskup liczył na rozładowanie napięć, złagodzenie polityki i okrzepnięcie Kościoła⁴⁶. Argumentacja ta przypomina tezy prymasa Wyszyńskiego i jego realistycznej optyki postrzegania „porozumienia”.

Obrona wyboru dokonanego przez episkopat zawiera bardzo krytyczne opinie biskupa Kaczmarka na temat postawy krajowej inteligencji i kręgów polskiej Emigracji, które atakowały hierarchów za podjętą decyzję. Oceniając realia biskup Kaczmarek mówił:

Deklaracja zawiera pewne zobowiązania, ale i koncesje na rzecz Kościoła. Przy jej wykonywaniu potrzebna jest dojrzałość z naszej strony. Prywatne opinie muszą ustąpić jednoznaczności, podporządkowując swoje osobiste sądy i mniemania dobru ogólnemu. Owoc i siła wewnętrzna deklaracji oraz wykorzystanie jej dobrych stron zależęć będzie w znacznej mierze od jedności pomiędzy wiernymi, księżmi i Episkopatem. Od tego czy zachowamy spokój, karność kościelną i osobistą godność zależęć będzie jej powodzenie i trwałość. Jeśli kiedy to teraz przystoi nam bardzo cnota milczenia, cnota honoru naturalnego, cnota dużej roztropności i najściślejszej łączności z myślą i duchem Kościoła!⁴⁷

⁴⁵ J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Prymasa Wyszyńskiego (1948–1981)*, w: *Prymas Stefan Kardynał Wyszyński – świadek Ewangelii i tradycji narodowych*, red. K. Gurda i T. Gacia, Kielce 2001, s. 64.

⁴⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. IPN BU 944/553, Uwagi bp. Czesława Kaczmarka do deklaracji z 14 IV 1950 r., pdf 169.

⁴⁷ Tamże, pdf 174.

Biskup kielecki ostrzegał, że jeśli duchowni nie będą przestrzegać zapisów deklaracji, wówczas zapełnią się więzienia. Było to wielce prawdopodobne w sytuacji, gdy kraje za „żelazną kurtyną” zostały kilka lat wcześniej zdradzone i pozostawione samym sobie. W przemówieniu biskupa znalazła się bardzo gorzka krytyka państw Zachodu, którym odmawiał prawa do oczekiwania od polskiego narodu i Kościoła dalszego heroizmu:

Ten [Zachód] by wolał, by takiej Deklaracji nie było. Zachód bowiem, o ile wiemy z nadsłuchów radiowych, wyraża zdziwienie, że Episkopat polski ustąpił żądaniom władz, że się nie opiera. Od nas domagają się oporu, domagają się oporu od umęczonego i pomniejszonego Narodu, który już nie ma więcej krwi do stracenia!, a sami nie mogą sobie poradzić ze „Wschodem”, który realizuje tyle powziętych zamiarów, w czym Zachód im nie przeszkadza, lecz poprzestaje na pisaniu not i protestów słownych. Komunizm opanował Chiny i niemal całą Azję, prowadzi swą robotę we Włoszech, Francji, Anglii, a nawet i w Ameryce, a Zachód pisze noty, ale poradzić sobie nie może z wpływami marksizmu u siebie. Nie poradzili sobie z blokadą Berlina, jeździli do niego powietrzem przez tyle miesięcy, nie poradzili sobie z prawem „veta” w ONZ, nie mogą sobie dać rady ze strajkami, a chcą byśmy sobie my sami – po sprzedaniu nas – poradzili!! Myślę, że na ten wypadek należy posłuchać Norwida i zamiast 97% uczucia mieć 97% rozumu, a 3% uczucia!!!⁴⁸

W zakończeniu wystąpienia biskup Kaczmarek przedstawił dalsze argumenty. Z historii Kościoła czerpał uzasadnienie o jego posłannictwie misyjnym bez względu na warunki i okoliczności, mówiąc:

w życiu i działalności Kościoła jest wyraźne podobieństwo do tajemnicy Wcielenia. Wiemy, że dzięki unii hipostatycznej Syn Boży znalazł się w ramach czasu. Działał w określonym kraju, wśród pokolenia, jakie wówczas żyło, musiał przystosować się do ich mocy, ubioru, sposobu bycia i uświęconych tradycją obyczajów. Kościół również, mimo że posiada nieziemskie moce, nie działa w kosmicznej próżni, lecz w określonych czasach i miejscach warunkach, od tych warunków w dużej mierze zależy i do nich dostosować działanie swe musi. Posiadając wiekowe tradycje, nie wlecze ich za sobą jak ślimak skorupę, ale nieustannie się wciela w zmienne okoliczności, w jakich wypada mu uświęcać każde nowe pokolenie. [...] Kościół nie zna emigracji [skreślone w tekście] ucieczki z życia!!! I my nie możemy emigrować z życia polskiego, nie możemy pozostawić Polski samej sobie, nie możemy dla własnej wygody czy lenistwa, czy bojaźni, czy małoduszności uciekać od życia!!! Nie uciekać od życia, ale apostołować, bo nie być apostołem to zapomnieć o tym, że Syn Boży wcielił się dla zbawienia ludzi i między Jego wcieleniem a kapłaństwem istnieje ścisły związek. Wcielajmy się naszą modlitwą, naszą pracą i naszą gorliwością we wszystko życie, do którego będziemy mieli dostęp. Jeżeli np. omawiana Deklaracja ułatwi nam dostęp do dusz już bardzo

⁴⁸ Tamże, pdf 171. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza*, s. 349.

odległych od Chrystusa, to tam przede wszystkim spieszymy. Takie wcielenie się nasze w życie będzie bardzo miłe Jezusowemu Sercu! [podkreślenie w tekście]⁴⁹.

Słowa te stanowiły *credo* koncepcji, motywacji i działań biskupa Kaczmarka w latach swoistej koabitacji Kościoła z komunizmem. Podpisując układ z władzami, biskupi brali na siebie zobowiązanie do dalszej obrony tożsamości całego narodu. Nie był to akt kapitulacji, ale próba określenia warunków funkcjonowania w nowej rzeczywistości politycznej. Jednocześnie rządzący krajem osiągnęli istotny cel swej polityki mający znaczenie w legitymizacji komunistycznej władzy.

Znaczenie układu zostało poddane próbie od pierwszych dni po jego podpisaniu. Pięć dni po podpisaniu tzw. porozumienia powołano Urząd do Spraw Wyznań, który do końca istnienia PRL był instytucją państwową do zwalczania Kościoła. Tego samego dnia aresztowano dwóch księży z Wolbromia, proboszcza parafii ks. Piotra Oborskiego i wikariusza ks. Zbigniewa Gadomskiego⁵⁰. Władze żądały wszczęcia procesu kanonicznego przez zwierzchnika księży, czyli biskupa Kaczmarka. Z zasadniczych powodów hierarcha zwlekał, proponując renegocjacje „porozumienia”, a władze oskarżyły go o łamanie postanowień układu, dlatego sprawę wolbromską zaaranżowały jako bezpośrednią podstawę do jego aresztowania. Biskup Kaczmarek z powodu presji władz komunistycznych w sprawie księży z Wolbromia stał się pierwszą ofiarą treści porozumienia, na którym tak bardzo zależało prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu, ale które było też nadzieją biskupa z Kielc na dalszą pracę ewangelizacyjną Kościoła. Tak wyglądał paradoks, Kaczmarek był bowiem początkowo gorącym zwolennikiem oparcia relacji państwowo-kościelnych w Polsce (wobec braku konkordatu) na dwustronnych zobowiązaniach.

⁴⁹ Tamże, pdf 179–181.

⁵⁰ D. Pasich, *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia”*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019, s. 399–414. Wśród antykościelnych działań można wymienić tzw. akcję pokojową, zapoczątkowaną podpisywaniem propagandowego apelu sztokholmskiego, usuwanie katechizacji ze szkół, zwalczanie zakonów, zmuszanie młodzieży do przynależności do Związku Młodzieży Polskiej, a duchownych do ruchu księży „patriotów”, atakowanie Watykanu.

Zakończenie

Episkopat Polski w pierwszych latach po wojnie stanął przed koniecznością uregulowania relacji z komunistycznym rządem. Istniały w tej materii różnice zdań między hierarchami. Negocjacje w fazie sondażowej zakończyły się fiaskiem. Zasadniczy dialog odbył się w ramach Komisji Mieszanej episkopalno-rządowej w okresie od października 1949 do kwietnia 1950 r. Towarzyszyły mu szykany i represje wymierzone w Kościół. Do grona zwolenników układu należeli biskupi Tadeusz Zakrzewski, Michał Klepacz i Zygmunt Choromański, reprezentanci strony kościelnej w Komisji Mieszanej. Ostatecznie o podpisaniu układu zdecydował prymas arcybiskup Stefan Wyszyński, następca prymasa kardynała Augusta Hlonda. W Episkopacie Polski konsekwentnie przeciwny podpisywaniu dokumentu był kardynał Adam Stefan Sapieha, którego stanowisko ewoluowało w tej kwestii. Podobne nastawienie wyrażał członek KG Episkopatu Polski biskup kielecki Czesław Kaczmarek, który najobszerniej uzasadnił swe poglądy w dotychczas niepublikowanych zapiskach i opowiadał się za przestrzeganiem deklaracji. Paradoksalnie stał się on ofiarą tego dokumentu.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
 – IPN BU 944/553.
- Archiwum Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie
 – Akta sprawy karnej bp. Czesława Kaczmarka t. 1–26.
- Archiwum Państwowe w Kielcach:
 – Urząd Wojewódzki Kielecki II.
- Archiwum Departamentu Wyznań Urzędu Rady Ministrów w Warszawie
 – *Wybrane dokumenty z dowodów rzeczowych procesu przeciwko bp. Kaczmarkowi i innym*, cz. 1 i 2 (mps).

Źródła publikowane

- Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, oprac. P. Raina, Poznań 1994.
- Najnowsza historia polityczna Polski. Wybór źródeł*, cz. 4, 1945–1948, oprac. W. Kozub-Ciembroniewicz, J.M. Majchrowski, Kraków 1993.

Polska–ZSRR struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949, oprac. G.A. Bordiugow i in., Warszawa 1995.

Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 3, 1953–1956, red. I. Czarcieńska, A. Gałka, Warszawa 2018.
Zakrzewski T.P., *Wspomnienia*, wydał i oprac. M.M. Grzybowski, Ciechanów–Płock 2016.

Opracowania

- Banaś K., *Władysław Wolski. Meandry kariery komunistycznego działacza*, Łódź 2019.
- Bankowicz B., *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*, w: B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czaczkowska E.K., *Stosunek kard. Adama Stefana Sapiehy do władz powojennej Polski, w: Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Dziurok A., *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Kaliski B., *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012.
- Kosicki P.H., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2016.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Czy Prymas Polski Stefan Wyszyński był antykomunistą?*, w: *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn 2019.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.
- Myszor J., *Biskup Michał Klepacz, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski 1953–1956 – meandry polityki kościelnej*, w: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, red. J. Wróbel, L. Próchniak, Warszawa 2005.
- Myszor J., *Sylwetka polityczna bpa Stanisława Adamskiego w latach 1945–1952*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–95, nr 27–28.
- Olszewski D., *System represji stalinowskich wobec Kościoła – na przykładzie biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1995, nr 6.
- Pasich D., *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia”*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019.

- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009.
- Skibiński P., *Głos w dyskusji nad referatem prof. Jana Żaryna „Biskupi polscy doby PRL jako przedstawiciele polskich elit”*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Smoliński M.G., *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892–1968) biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014.
- Strzelecka M., *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015.
- Śledzianowski J., *Biskup Czesław Kaczmarek męczennik komunizmu (w 50 rocznicę śmierci)*, w: *Trzy rocznice. Biskup Czesław Kaczmarek 1895–1963*, red. J. Gapys przy współpracy S. Gawlik „Nataszy”, Kielce 2014.
- Wolny J., *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy. Księga Sapieżyńska*, t. 2, Kraków 1986.
- Wrona Z., *Kościół wobec pogromu Żydów w Kielcach w 1946 roku*, w: *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski i in., Kielce 1991.
- Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Żaryn J., *„Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, t. 1.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Prymasa Wyszyńskiego (1948–1981)*, w: *Prymas Stefan Kardynał Wyszyński – świadek Ewangelii i tradycji narodowych*, red. K. Gurda i T. Gacia, Kielce 2001.
- Żurek R., *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

O autorze:

dr hab. Ryszard Gryz – profesor w Zakładzie Historii Polski i Świata po 1945 roku Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zainteresowania badawcze: historia najnowsza Polski i historia Kościoła w XX w., w szczególności polityka władz komunistycznych wobec Kościoła, relacje państwo-kościelne, budownictwo sakralne, biografistyka, działalność paryskiego Centrum Dialogu.

e-mail: ryszard.gryz@ujk.edu.pl